

Deficyt mundurowych

Za trzy miesiące może się okazać, że w podlaskiej policji obsadzonych nie będzie nawet 10 procent etatów. W tej chwili aż 183 policjantów zgłosiło wolę odejścia na emeryturę. 163 dalsze etaty czekają na obsadzenie.

W garnizonie podlaskiej policji są 3282 etaty. Oficjalnie policja mówi, że odchodzących funkcjonariuszy nie jest zbyt wielu, a ich liczba jest porównywalna do liczby odejść z poprzednich lat. Nieoficjalnie jednak jej przedstawiciele przyznają, że stan jest krytyczny.

Wśród tych, którzy chcą odejść, są tacy którzy zaczęli pracę w policji zaledwie kilkanaście lat temu, ale już noszą się z zamiarem odejścia na emeryturę. Postanowili poszukać pracy w Anglii czy Irlandii w... policji lub firmach ochroniarskich.

- Od dwóch lat uczę się języka angielskiego - przyznaje jeden z funkcjonariuszy. - Myślałem o wyjeździe za granicę od dawna. Ostatnio dowiedziałem się, że mam szansę na pracę w policji. To nie żart. Mogę tam zarobić kilka, a nawet kilkanaście razy więcej niż tu.

Odejścia ze służby mocno obciążają policyjny budżet. Każdy z funkcjonariuszy dostaje bowiem odprawę w wysokości sześciokrotnych miesięcznych pborów.

Został ogłoszony nabór do służby w komendach znajdujących się na terenie całego województwa podlaskiego. Policja chce przyjąć 200 nowych funkcjonariuszy, jednak prawdopodobnie sytuacja będzie wyglądała jak przed rokiem, kiedy nie udało się zatrudnić tylu osób, bo mało kto był w stanie zdać zbyt trudne egzaminy.

Gazeta Współczesna

